

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Karol Troć

Protokolant st. sekr. sąd. Marzena Głuchowska

w obecności Prokuratora Leszka Wójcika

po rozpoznaniu w dniach: 21, 28 i 30 października 2013 r., 5 grudnia 2013 r., 8 stycznia 2014 r. i 27 lutego 2014 r.

sprawy:

1. **R. J.** syna R. i E. z domu S., ur. (...) w S.,

**oskarżonego o to, że:**

I. w okresie 2006 r. i 2007 r. w S. i G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, czyniąc sobie stałe źródło dochodu wielokrotnie udzielił łącznie znacznej ilości środka odurzającego w postaci suszu ziela konopi - marihuany oraz środka psychotropowego w postaci amfetaminy i tabletek ekstazy, za pośrednictwem W. K.:

- R. S. (1) i nieustalonej osobie o pseudonimie (...) 50 gram suszu ziela konopi - marihuany;
- nieustalonej osobie o pseudonimie (...) 150 sztuk. tabletek ekstazy i 500 gram suszu ziela konopi - marihuany;
- M. M. (1) 150 gram suszu ziela konopi - marihuany;
- L. A. 500 gram suszu ziela konopi - marihuany
- P. T. (1) 50 gram amfetaminy;
- D. K. 100 gram suszu ziela konopi - marihuany;

przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

**to jest o przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 k.k. i art. 64 § 1 k.k.**

II. w okresie od czerwca 2008 r. do września 2008 r. w S. wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał nieustalonej ilości środka odurzającego i psychotropowego w postaci suszu ziela konopi - marihuany i amfetaminy, którą otrzymał od R. W. (1), za pośrednictwem R. S. (2),

**to jest o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii**

2. **R. W. (1)** syna Z. i Z. z domu C., ur. (...) w S.,

**oskarżonego o to, że:**

III. w okresie od czerwca 2008 r. do września 2008 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą – R. S. (2) wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii udzielił R. J. środka odurzającego i psychotropowego w postaci nieustalonej ilości suszu ziela konopi – marihuany i amfetaminy przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

**to jest o przestępstwo z art. 58 ust. 1 Ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 64 § 1 kk**

### **o r z e k a**

I. **oskarżonego R. J.** w ramach czynu, zarzuconego mu w pkt I uznaje za winnego tego, że w bliżej nieustalonym dniu w 2006 roku w S. pomógł R. W. (1) w popełnieniu czynu zabronionego w ten sposób, że chcąc, by R. W. (1) i W. K. nawiązali kontakty, mające na celu udzielanie innym osobom, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, substancji psychotropowych i środków odurzających, zaocznie przedstawił R. W. (1) W. K. jako zaufanego kolegę, upoważnionego do rozmów na temat substancji psychotropowych i środków odurzających oraz wziął od niego numer telefonu komórkowego w celu dalszego kontaktu, w następstwie czego R. W. (1) w okresie od 2006 roku daty bliżej nieustalonej do maja 2007 roku w S., G., S. i K. działając sam oraz wspólnie i w porozumieniu z W. K. i innymi ustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, udzielił innym osobom środków odurzających w postaci 1310 gram suszu ziela konopi - marihuany oraz środków psychotropowych w postaci 50 gram amfetaminy i 151 tabletek ekstazy, o łącznej wartości 22.720 złotych to jest:

- jednorazowo nieustalanej osobie o pseudonimie (...) 50 gram suszu ziela konopi – marihuany po 17 złotych za 1 gram, to jest łącznie za kwotę 850 złotych,

- kilkakrotnie nieustalanej osobie o pseudonimie (...) 150 sztuk tabletek ekstazy po 3 złote za sztukę oraz 500 gram suszu ziela konopi– marihuany po 17 złotych za 1 gram, to jest łącznie za kwotę 8950 złotych,

- trzykrotnie M. M. (1) 150 gram suszu ziela konopi – marihuany po 17 złotych za 1 gram, to jest łącznie za kwotę 2550 złotych,

- kilkakrotnie A. L. (1) 500 gram suszu ziela konopi – marihuany po 17 złotych za 1 gram, to jest łącznie za kwotę 850 złotych,

- P. T. (1) 50 gram amfetaminy za nieustaloną kwotę; - dwukrotnie D. K. 100 gram suszu ziela konopi - marihuany, po 17 złotych za 1 gram,

- W. K. 10 gram suszu ziela konopi – marihuany i jedną tabletkę ekstazy za kwotę 170 złotych,

przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, **co stanowi występki** z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 59 ust. 1 Ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t. jedn. Dz. U. 2012 r. poz. 124) w zw. z art. 64 § 1 kk i za czyn ten na podstawie tych przepisów **skazuje go** i na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 59 ust. 1 cyt. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii **wymierza mu karę** 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **R. J.** uznaje za winnego popełnienia czynu, zarzuconego mu w pkt II, stanowiącego występki z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t. jedn. Dz. U. 2012 r. poz. 124) i za czyn ten na podstawie tego przepisu skazuje go i wymierza mu karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk wymierza oskarżonemu R. J. łączną karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. oskarżonego **R. W. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuczonego mu w pkt III, stanowiącego występki z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t. jedn. Dz. U. 2012 r. poz. 124) w zw. z art. 64 § 1 kk i za czyn ten na podstawie tych przepisów skazuje go i na podstawie art. 58 ust. 1 cyt. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

V. zasądza od Skarbu Państwa tytułem obrony z urzędu:

- na rzecz Zespołu Adwokackiego w S. kwotę 3542,40 złotych (w tym 662,40 złotych tytułem 23% podatku VAT) za obronę urzędu wykonywaną na rzecz oskarżonego R. J. przez adw. A. M. (1),

- na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. M. (2) kwotę 3394,80 złotych (w tym 634,80 złotych tytułem 23% podatku VAT) za obronę urzędu wykonywaną na rzecz oskarżonego R. W. (1),

IX. zwalnia obu oskarżonych od kosztów sądowych, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 97/11

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zebranego i ujawnionego na rozprawie głównej materiału dowodowego Sąd Okręgowy w Siedlcach ustalił następujący stan faktyczny:

W. K. z racji wspólnej pracy utrzymywał kontakty towarzyskie z R. S. (2), z którym m.in. zażywał narkotyki. W znacznej mierze dostarczał je W. K.. Wiosną 2006 roku R. S. (2) przyjechał do miejsca zamieszkania W. K. w S. wraz ze swoim bratem cioteczynym R. J., który przebywał wówczas na przepustce z Zakładu Karnego. Towarzyszyli im inni nieustaleni mężczyźni, którzy nie uczestniczyli w rozmowie. R. J. wypytywał się W. K. o możliwości załatwienia amfetaminy, marihuany oraz tabletek ekstazy, bowiem wiedział od R. S. (3), że wspólnie z W. K. zażywają oni narkotyki. Gdy W. K. stwierdził, że musi się zorientować, R. J. powiedział, że w kwestii narkotyków skontaktuje się z nim jego kolega, bowiem on wraca do zakładu karnego. W tym celu W. K. podał R. J. swój numer telefonu. Po kilku tygodniach do W. K. zadzwonił nieznany mu mężczyzna, który przedstawił się jako R. – kolega R. J. i powołał się na rozmowę sprzed kilku tygodni. Rozmawiali o możliwości zdobycia przez K. próbek narkotyków. Po pewnym czasie do miejsca zamieszkania W. K. przyjechał R. S. (2) wraz z R. W. (1), który po słowach W. K., że po próbki trzeba pojechać do W. stwierdził, że nie chce od niego niczego kupować, a zaproponował mu sprzedaż własnych narkotyków, głównie w postaci marihuany, w celu dalszego jej odsprzedawania innym osobom. Zaznaczył również, iż ma on dostęp do innych narkotyków, które może dostarczyć. W. K. wyraził zainteresowanie taką współpracą i wymienili się numerami telefonów. Po około dwóch tygodniach umówił się z R. W. (1) na spotkanie w S., podczas którego otrzymał od niego 10 gram suszu konopi – marihuany i jedną tabletkę ekstazy za kwotę 170 złotych jako próbki, które miały być rozprowadzone przez W. K. w jego środowisku celem pozyskania przyszłych nabywców.

Ustalili oni przy tym, iż W. K. ma się z nim kontaktować, jeśli znajdzie nabywcę na większą ilość narkotyków, tj. co najmniej 50 gram marihuany. Ich sprzedaż miała być finalizowana na drodze leśnej między S. a G.. W. K. nie udzielił jednak przedmiotowych narkotyków innym osobom, ale sam zużył otrzymaną marihuanę.

Po uzyskaniu od R. S. (1) informacji, iż ochroniarz z B. o ps. (...) chce kupić narkotyki, W. K. zadzwonił do R. W. (1), informując go o tym. Po przybyciu na umówione miejsce, tj. drogę leśną położoną pomiędzy S. a G., W. K. podszedł sam do samochodu R. W. (1) i poinformował go, iż ma kupca na 50 gram marihuany. R. W. (1) odjechał w kierunku S., a gdy wrócił, przekazał mu zamówioną wcześniej ilość narkotyków. W. K. zapłacił mu od razu po 17 złotych za gram, zaś z otrzymanych za pośrednictwo w sprzedaży pieniędzy rozliczył się z R. W. (1) za poprzednią marihuanę, płacąc mu 170 złotych. W drodze powrotnej W. K. ustalił z mężczyzną o ps. (...), iż co do następnych transakcji będą kontaktować się ze sobą bezpośrednio, z pominięciem R. S. (1). W ten sposób pomiędzy nimi oraz R. W. (1) w dalszym okresie czasu doszło do kolejnych transakcji, które miały miejsce bądź na drodze leśnej w G., bądź w S. przy akademikach przy ul.

(...). W wyniku tych spotkań mężczyzna o ps. (...) kupił za pośrednictwem W. K. od R. W. (1) łącznie: 150 tabletek ekstazy, za które zapłacił po 3 zł za sztukę oraz 500 gram marihuany, za którą zapłacił po 17 złotych za gram.

Ponadto nabywcami narkotyków sprzedawanych przez R. W. (1) za pośrednictwem W. K. byli: P. T. (1), A. L. (1), M. M. (1) oraz D. K..

P. T. (1) spotykając się z W. K. dowiedział się od niego, że jego znajomy o ps. (...) ma do sprzedania większą ilość narkotyków. W związku z czym poprosił W. K., aby skontaktował go z R. W. (1) w celu zakupu narkotyków. Podczas spotkania, które miało miejsce latem 2006 roku w lesie w miejscowości G., W. K. zapoznał P. T. (1) z R. W. (1). W trakcie tego spotkania R. W. (1) udzielił P. T. (1) 50 gram amfetaminy za nieustaloną kwotę. Mężczyźni sami, bez udziału W. K., porozumieli się co do ceny za ten narkotyk.

W okresie pomiędzy drugą połową 2006 roku a końcem 2007 roku doszło do nieustalonej ilości transakcji, w trakcie których A. L. (1) za pośrednictwem W. K. kupił narkotyki od R. W. (1). Same transakcje realizowane były w rejonie G., K. oraz na terenie S. przy parku i przy akademikach przy ul. (...). Ich przedmiotem była marihuana w ilości od 50 do 150 gram jednorazowo po cenie 17 złotych za gram. W sumie A. L. (1) kupił za pośrednictwem W. K. od R. W. (1) nie mniej jak 500 gram marihuany. Również w 2006 roku podczas dwóch spotkań na drodze leśnej w okolicy G. D. K. kupił za pośrednictwem W. K. od R. W. (1) 100 gram marihuany, płacąc przy tym po 17 zł za gram. W ciągu 2007 r. doszło też do trzech transakcji na drodze leśnej w okolicy G., podczas których M. M. (1) kupił za pośrednictwem W. K. od R. W. (1) 150 gram marihuany po 17 złotych za gram.

Od dnia 19 września 2007 r. do co najmniej 13 listopada 2008 r. R. J. był tymczasowo aresztowany do sprawy (...) w S. (następnie (...) Sądu Rejonowego w Siedlcach) i przebywał w Zakładzie Karnym w S.. Mimo to dysponował telefonem komórkowym, przy którego wykorzystaniu zwrócił się do R. S. (2) o dostarczenie mu w przewodzie antenowym do telewizora marihuany oraz amfetaminy. W okresie od czerwca 2008 r. do września 2008 r. narkotyki te dla R. J. dostarczył R. S. (2) R. W. (1). R. S. (2) z przewodu antenowego po rozgrzaniu zewnętrznej warstwy usunął jego wewnętrzną część, po czym umieścił w środku w równych ilościach amfetaminę i marihuanę o nieustalonej masie, po czym w końcówkach dla niepoznaki umieścił ponownie fragmenty usuniętego wnętrza przewodu antenowego, tak że całość wyglądała na prawdziwy przewód antenowy. Tak przygotowana przesyłka została w nieustalony sposób i przez nieustaloną osobę dostarczona do ZK w S. R. J..

Oskarżony R. W. (1) w okresie od 2.11.2001 r. do 01.07.2002 r. oraz od 18.08.2003 r. do 10.11.2005 r. odbywał karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 5.11.2002 r. w sprawie (...) z art. 46 ust. 1 ustawy z 24.04.1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. R. J. w okresie od 21.12.2003 r. do 21.06.2007 r. odbywał na mocy wyroku łącznego sygn. akt (...) Sądu Rejonowego Warszawa Wola karę 4 lat pozbawienia wolności, orzeczoną za czyny z art. 279 § 1 kk i art. 288 § 1 kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: w przeważającej części zeznań W. K. k. 4399-4401v i 3137-3137v, 3157v, 3178v, 3468-3468v, 3612v, 3615, 3722v, 74-77, 151-153, 353-358, 377-385, 391-399, 751-758, 763-766, 956-959, 1147-1149, 2375-2378, 2483-2484, 2492-2494, 2635-2638, zeznań świadka P. N. k. 4435v-4436, 3614 – 3614v, P. B. k. 3615v, M. W. k. 3687v-3688v, częściowo wyjaśnień R. W. (1) k. 4398v, 4436, 3137, 3178v, 3723, 1916-1921, 1927, 2603-2607, 2608, częściowo zeznań A. L. (1) k. 4436-4436v, 3136, k. 1891-1899, R. S. (1) k. 4421-4421v, 3136-3136v, k.2745-2749, P. T. (1) k. 4421v-4423, 3136v, 1349-1354, 1668-1670, 2176-2179, 2521-2524, T. K. k. 4436v-4438, 3611-3612, P. S. (1) k. 4452v-44533721v-3723, R. S. (2) k. 4419v-4421, 3533-3535, 3537-3537v, 3613, Ł. G. k. 3158v-3159, 1625-1627, 1993-1996, G. R. k. 3159- 3159v, 1106-1108, 2160-2162, P. T. (2) k. 3159v-3160, 1118-1121, 2171, W. P. k. 3160, 1600-1602, E. J. k. 3160- 3160v, 1311-1312, K. P. k. 3160v- 3161, 1327-1330, 1615-1618, 2156-2159, W. K. k. 3161- 3161v, 1372-1374, 2336-2339, 2532-2534, J. B. k. 3161v-3162, 1505-1509, 1706-1708, P. L. (1) k. 3175- 3176v, 1152-1157, 1579-1582, 1741-1743, 1745-1747, J. W. (1) k. 3174v-3175, 1760-1761, I. W. k. 3176v-3177, 2312-2315, B. J. k. 3465, 228-320, 239-240, P. S. (2) k. 3467, k. 1087-1092, 1724-1726, 2303-2305, K. M. (1) k. 3467-3467v, k. 2444-2447, M. M. (2) k. 3467v, 2444-2447, J. Ż. (1) k. 3465v, 820-823, K. W. (1) k. 3465v- k. 3466, k. 851-855, 1644-1646, K. R. (1) k. 3466v- 3467, 873-876, 1637, 2164-2167, 2380-2382, T. W. k. 3466-3466v, 894-898,

A. M. (3) k. 3612-3612v, 3236-3238, K. M. (2) k. 3613v- 3614, 1051-1055, 1608-1610, 1640-1642, 2495-24970, K. R. (2) k. 3615-3615v, 3241-3246, protokołu przeszukania domu i pomieszczeń gospodarczych zajmowanych przez W. K. z dnia 25.09.2008 r. k. 7-14, protokołu oględzin miejsca ujawnienia suszu roślinnego w miejscowości (...) gm. K. z dnia 25.09.2008 r. wraz z tablicą poglądową oraz płytami CD k. 22-44, protokołu użycia testera narkotykowego z dnia 25.09.2008 r. k. 45-46, protokołu komisijnego zważenia suszu roślinnego zabezpieczonego w dniu 25.09.2008 r. od W. K. zam. (...) gm. K. wraz z tablicą poglądową k. 47-52, protokołu komisijnego zważenia zabezpieczonych substancji k. 53, protokołu oględzin miejsca ujawnienia nielegalnej uprawy krzewów konopi w miejscowości F. gm. R. i M. z dnia 25.09.2008 r. wraz z tablicą poglądową k. 54- 59, 198, protokołu oględzin rzeczy - telefonów komórkowych zabezpieczonych podczas przeszukania w dniu 25.09.2008 r. u W. K. k. 105-109, tablicy poglądowej nr 1, 2, 3, 4, 5, 6 k. 119-120, k. 746-749, k. 950-952, k. 2301-2302, informacji z Centralnego Zarządu Służby Więziennej Biura Informacji i Statystyki w W. dotycząca R. J. i R. S. (2) o orzeczeniach i odbyciu kar pozbawienia wolności (k. 203-219), informacji z (...) S.A. k. 290-300, danych o abonentach(...) wraz z wydrukami połączeń k. 301-306, k. 340-341, danych o abonentach (...) S.A. w W. k. 349 ,k. 584=, wykazu połączeń wraz z danymi osobowymi odnośnie z (...) Sp. z o.o. wraz z płytą CD k. 365-371, k. 563-565, k. 1010, k. 1267-1269, k. 1736, 1740, informacja z (...) Sp. z o.o. w W. k. 588-736, informacji z Zakładu Karnego w I. odnośnie R. J. k. 404, 434, ustaleń odnośnie danych osobowych osób podejrzewanych wraz z danymi o pozbawienia wolności k. 738-745, k. 775-776, k. 948-949, k. 2093, protokołu eksperymentu procesowego z udziałem W. K. wraz z materiałem poglądowym k. 763-774, informacji z Zakładu Karnego w W. dot. W. K. (k. 826-828), informacji z ZK w S. dot. telewizora i przewodu antenowego P. M. k. 912, informacji Ministerstwa Sprawiedliwości w W. dot. kierowców przewożących skazanych na teren Ministerstwa k. 943-944, protokołu przeszukania pomieszczeń służbowych zajmowanych przez P. L. (2) k. 1123-1125, protokołu przeszukania szafek służbowych oraz samochodu użytkowanych przez P. L. (2) k. 1126-1128, protokołu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez P. L. (2) k. 1130-1132, protokołu oględzin rzeczy - telefonu komórkowego zabezpieczonego od P. L. (2) k. 1133-1136, protokołu oględzin przedmiotów zabezpieczonych podczas przeszukania o P. L. (2) (k. 113 - 114), dowodów rzeczowy - w postaci grypsu W. K. (k. 1145), protokołu okazania rzeczy - grypsu W. K. (k. 1147-1149), protokołu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych zajmowanych przez P. T. (1) (k. 1333-1336), informacji z MS w W. dot. telefonu komórkowego P. L. (2) (k. 1391-1394), opinii z zakresu badań fizykochemicznych materiału dowodowego ujawnionego u P. L. (2) (k. 1466-1470), informacji z MS w W. dotyczącej zastępstwa P. L. (2) (k. 1619-1622), informacji z (...) S.A. W. (k. 1584), protokół konfrontacji P. L. - T. Z. (k. 1741-1743), wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie dot. P. L. (2) (k. 1801-1802), informacji dotyczącej telefonów R. W. (1) ( k. 1922), opinii z zakresu badań fizykochemicznych materiału dowodowego ujawnionego u W. K. (k. 2001-2007), opinii z zakresu badań fizykochemicznych materiału dowodowego ujawnionego u P. T. (1) (k. 2098-3000, 2102), wykazu wszystkich połączeń z telefonu komórkowego W. K. (k. 2189-2266), wykazu połączeń pomiędzy W. K. a K. M. (2) (k. 2479-2482), protokołu zatrzymania rzeczy tzw. grypsów od W. K. (k. 2509-2511), dowodów rzeczowy w postaci grypsów (k. 2512-2513), pisma do Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w W. dot. R. W. (1) (k. 2566), zarządzenia o zatrzymaniu korespondencji R. W. (1) wraz z listem (k. 2567-2568, opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego dot. korespondencji R. W. (k. 2588-2600), kartki papieru formatu B6 z zapiskami R. W. (1) dotycząca W. K. (k. 2608), protokołu eksperymentu procesowego dot. m. R. wraz z tablicą poglądową (k.2738-2739, k. 2740-2742), danych o karalności R. J. (k. 1958-1959, k. 3758-3760), danych o karalności R. W. (1) (k. 1984-1985, k. 3751-3752), wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach o sygn. (...) dot. R. W. (1) (k. 2142), wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach o sygn. (...) dot. R. W. (1) k. 2143, wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach o sygn. (...) dot. R. J. (k. 2147-2149) wyroku Sądu Rejonowego dla W. o sygn. (...)dot. R. J. (k. 2358-2360), wyroku łącznego Sądu Rejonowego dla W.o sygn. (...) dot. R. J. (k. 2420-2421), informacja z Zakładu Karnego we W. dot. osadzonego R. J. (k. 2703,2765), dane o karalności R. W. (1) k. 3751-3752, dane o karalności R. J. k. 3758-3760, pismo Zakładu Karnego w S. z dnia 10.06.2010 r. k. 3800, informacja z ZK S. k. 4338, wywiad środowiskowy dot. R. W. (1) k. 4339-4340, wywiad środowiskowy dot. R. J. k. 4342-4343, dane o karalności R. J. k. 4444-4446, dane o karalności R. W. (1) k. 4447-4449.

Oskarżony **R. J.** w toku całego postępowania nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i korzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Oskarżony **R. W. (1)** nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, iż nie zna W. K., mógł go jednak poznać za pośrednictwem R. J. przy okazji pewnej sprawy związanej z odzyskaniem pieniędzy przez znajomych J., którzy zostali oszukani, gdyż ktoś zamiast marihuany sprzedał im jakieś ziele. Nie zna R. S. (2). Nie przekazywał R. J. narkotyków, gdy ten był w więzieniu. Przekazywał dla niego paczki do ZK, ale nigdy nie przekazywał mu żadnej anteny ani kabla antenowego. Nie użytkował nigdy samochodu marki O. (...). Czasami bywał z kolegami na piwie na parkingu w lesie przy drodze z S. do G.. Nigdy z nikim nie umawiał się na stacji (...) w pobliżu miejsca swego zamieszkania. Nigdy też nikt nie był mu dłużny żadnych pieniędzy i nie otrzymywał w zamian za dług żadnych narkotyków. Nie zwracał się też do J. w sprawie żadnego długu. Nie słyszał o miejscowości S.. Nie przyznawał się też do uprzedniego zarzutu kierowania gróźb karalnych pod adresem W. K. i nakłania go do składania fałszywych zeznań. Przyznał, że kontaktował się z K. za pomocą listów, które wsuwał pod drzwi celi i prosił, żeby mu je zanieść. Potwierdził, że okazane mu dwa listy napisał własnoręcznie. (...), o którym pisał to R. J., a (...) to brat cioteczny J., jednak on dobrze go nie zna. Według niego W. K. pomawiał go w wielu sprawach bezpodstawnie, mając na celu poprawienie swojej sytuacji procesowej w niniejszej sprawie, szkodząc jemu i innym osobom.

Na rozprawie dodał, że dostarczył do ZK w S. dla R. J. jedynie radio, które przy nim zostało dokładnie sprawdzone i niczego niedozwolonego nie stwierdzono. Innych paczek nikomu do zakładu karnego nie nadawał.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wyjaśnieniom oskarżonego R. W. (1) tylko w części można dać wiarę. W szczególności nie można uznać za prawdziwe jego twierdzeń, pozostających w sprzeczności z zeznaniami W. K., które zostały uznane za godne wiary (o czym szczegółowo poniżej). Zauważyć należy, iż zebrany podczas wcześniejszego rozpoznania sprawy materiał dowodowy, w szczególności depozycje W. K., doprowadził do wydania wobec R. W. (1), A. L. (1), P. T. (1), R. S. (1) prawomocnego wyroku skazującego. Kwestionowanie przez oskarżonego W. przesłanek, które legły u podstaw tamtego wyroku, w niniejszej sprawie jest więc już niezasadne. Mimo to zauważyć należy, że jego wyjaśnienia są wewnętrznie sprzeczne i nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. R. W. (1) początkowo kategorycznie przeczył swojej znajomości z W. K. i twierdził, że nie rozpoznaje jego wizerunku, tym bardziej kwestionował istnienie wobec niego długu takiej osoby w kwocie 2 800 złotych. Następnie zaczął twierdzić, że mógł jednak poznać W. K. na grillu za pośrednictwem R. J. w związku z rozmowami dot. chęci odzyskania pieniędzy przez znajomych J., którzy zostali oszukani przy zakupie marihuany. W toku kolejnego przesłuchania, po ujawnieniu grypsów mających na celu nakłonienie W. K. do składania fałszywych wyjaśnień oskarżony zmienił postawę i nie kwestionował już faktu znajomości z W. K.. Świadkowie P. B. i M. W. potwierdzali znajomość W. K. z R. W. (1) i R. J. potwierdził, którzy jako uczestnicy grilla organizowanego na działce R. J. widzieli na tej imprezie przez pewien czas także W. K., który wtedy rozmawiał zarówno z oskarżonym J., jak i W.. W ocenie Sądu zeznania te ostatecznie dyskredytują wiarygodność wyjaśnień oskarżonego R. W. (1) w kwestii dotyczącej tego, iż nie znał on w ogóle W. K..

W zakresie kognicji Sądu w niniejszej sprawie wyjaśnieniom R. W., iż nie nadawał paczki dla R. J. do ZK w S. w postaci innej niż radiodbiornik, można było dać wiarę, co nie koliduje z treścią zeznań W. K.. Świadek ten wskazał bowiem, że wg relacji R. S. R. W. miał tylko dostarczyć narkotyki dla J. S., a ich przemytem w okresie od czerwca do września 2008 r. (i wcześniejszym przygotowaniem do przemytu) miał się już zająć S.. Tym samym za prawdziwe można uznać jego wyjaśnienia, że w radiodbiorniku, dostarczonym do ZK w S. w dniu 18 lutego 2008 r. (k. 559) nie było narkotyków. Zeznania W. K. przeczą zaś wynikającemu z zakwestionowania zarzutu twierdzeniu oskarżonego W., że nie uczestniczył on wspólnie i w porozumieniu z inną osobą w przemyceniu narkotyków dla R. J. do Zakładu Karnego w S..

Podobnie w świetle dowodów, przeprowadzonych na rozprawie, nie można było zaakceptować stanowiska oskarżonego R. J., który odmawiając składania wyjaśnień, ograniczył się do zakwestionowania zasadności stawianych mu zarzutów.

Świadek **W. K.** w postępowaniu przygotowawczym jako podejrzany podał, że w 2005 r., kiedy wyszedł z Zakładu Karnego pracowali przy remoncie budynku w K. wspólnie z R. S. (2), z którym po pracy spotykali się i zażywali narkotyki w postaci amfetaminy. Za pośrednictwem R. S. (2) poznał m.in. R. J. ps. (...). R. J. w tym czasie odbywał karę pozbawienia wolności, ale wychodził na przepustki i podczas jednej z nich zwrócił się do niego z pytaniem o kontakty - dostawców narkotyków. Po pewnym czasie R. J. jednak zrezygnował, a zamiast tego zaproponował mu, aby brał towar od nich. W tym celu przyjechał do niego z R. W. (1) ps. (...), którego przedstawił mu jako kolegę, z którym miał się kontaktować w tej sprawie. Wymienili się numerami telefonów. Początkowo nie korzystał z jego usług, ale gdy nie mógł kupić narkotyków, zadzwonił do R. W. (1), umówił się z nim na stacji paliw (...) w S. i kupił od niego marihuanę w ilości 10-20 gram i tabletkę ekstazy jako próbki dla potencjalnych odbiorców. W późniejszym czasie w razie potrzeby kontaktował się z (...) i jechał z klientem w umówione miejsce w pobliżu G. lub w S.. Szczegółowo opisał okoliczności pośredniczenia w sprzedaży przez R. W. (1) marihuany i amfetaminy różnym osobom o łącznej wadze około 1 kg. Opisał też szereg faktów, niezwiązanych z zarzutami, będącymi przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie na jej obecnym etapie.

Podczas kolejnego przesłuchania sprecyzował, że po tym, jak wiosną 2007 r. R. J. zwrócił się do niego z pytaniem, czy może załatwić narkotyki na handel, a on się zgodził, J. polecił mu w sprawach związanych z tymi narkotykami kontaktować się z (...), bo sam wracał do ZK z przepustki. Dał J. w tym celu swój numer telefonu. Po 3-4 tygodniach (...) rzeczywiście skontaktował się z nim z zapytaniem, czy znalazł jakieś źródło narkotyków, on stwierdził, że może załatwić próbki. Gdy jednak R. W. (1) przyjechał do jego domu w S. z R. S. i innymi mężczyznami, powiedział, że nie potrzebuje od niego próbek narkotyków, natomiast zaproponował mu, by kupował narkotyki od niego celem dalszej odsprzedaży. Wymienili się numerami telefonów i umówili na dalszy kontakt. Następnie zaczął kupować od niego narkotyki dla siebie oraz pośredniczył w zakupach dla innych osób.

Podczas kolejnego przesłuchania podał, że rozmowy z J. i W. miały miejsce rok wcześniej niż podawał, tj. w 2006 r. O okolicznościach związanych z przedmiotem obecnego postępowania wyjaśniał, że z perspektywy czasu działanie J., gdy wiosną 2006 r. z S. i innymi osobami przyjechał do niego jego z pytaniem o próbki narkotyków, było w jego ocenie tylko pretekstem, by ostatecznie W. zaproponował mu ich sprzedaż. J. nie mówił jednak nic o tym, że K. miałby kupować od nich narkotyki celem dalszej odsprzedaży – o tym powiedział dopiero W., gdy kilka tygodni później przyjechał wraz z S.. S. podczas spotkań towarzyskich opowiadał mu o różnych sprawach – m.in. o kradzieży tirów oraz o przemyceniu narkotyków do Zakładu Karnego w S.. R. J. był wówczas osadzony w tym zakładzie i została dla niego przemycona amfetamina i marihuana. Narkotyki miał dostarczyć W. dla S., a przygotowaniem wszystkiego do przemytu miał się zająć S.. Prosił go o to J., przekazując instrukcje przez telefon, którym dysponował, mimo iż przebywał w areszcie. Narkotyki miały być przemycone w przewodzie antenowym od telewizora, z którego po rozgrzaniu miały być usunięte kable, do środka miały być wepchnięte marihuana i amfetamina po połowie, a następnie w końcu miały być z powrotem wsunięte kawałki kabli, by całość wyglądała na prawdziwy przewód antenowy.

Podczas kolejnych czynności procesowych, w tym jako oskarżony na rozprawie potwierdzał odczytywane wyjaśnienia wskazując, iż osoba o ps. (...) to R. W. (1).

Nadto W. K. podawał, iż R. W. (1) próbuje dotrzeć do niego i zmusić go do zmiany zeznań. Napisał on bowiem grypsy do jednego z współosadzonych, który dał mu je przeczytać, po czym zniszczył je. W grypsach tych kierował pod jego adresem i jego rodziny groźby, jeżeli on nie wycofa się ze złożonych dotychczas wyjaśnień. Na pierwszy z grypsów odpowiedział W., że zgadza się zmienić wyjaśnienia i pytał co w takim razie ma wyjaśniać. W wyniku tego R. W. (1) napisał dwa kolejne grypsy skierowane bezpośrednio do niego, w których to opisał dokładnie co i jak ma wyjaśnić.

Zeznając w sprawie jako świadek W. K. ujawniał silną niechęć do składania oświadczeń wiedzy, najpierw oświadczając, że najchętniej odmówiłby składania jakichkolwiek zeznań, następnie podając, że już niewiele pamięta, a i tego co pamięta, nie jest pewny. Twierdził, że nie pamięta, czy on kupował, czy sprzedawał narkotyki i komu, wszystkie, nawet zbieżne z poprzednimi wyjaśnieniami informacje poprzedzając warunkowym „chyba”. Po odczytaniu mu składanych uprzednio wyjaśnień stwierdzał, że nie wie, czy ma je potwierdzić, bo nie chce nikomu zaszkodzić, pamięta to inaczej, choć jednocześnie nie pamięta, jak to było; nie może powiedzieć, że coś z jego wyjaśnień było niezgodne

z rzeczywistością. Wyjaśniał wówczas zgodnie z wiedzą, jaką posiadał, świadomie nie kłamał, ale obecnie tego nie pamięta.

W ocenie Sądu zeznania, złożone przez W. K. na rozprawie, nie mogą być uznane za szczere. Świadek w sposób w ocenie Sądu ewidentny ani nie chciał potwierdzić wcześniejszych wyjaśnień, „by nikomu nie zaszkodzić”, ani nie potrafił im zaprzeczyć, bowiem musiałby zeznać nieprawdę. Mimo iż opisywane przez świadka zdarzenia generalnie były odległe w czasie, z jednej strony dotyczyły wydarzeń zdecydowanie nieobojętnych emocjonalnie i zdaniem Sądu nie sposób ani zapomnieć o nich jak o wielu sprawach błahych, ani całkowicie wymazać ich z pamięci do tego stopnia, by nawet ich szczegółowe przypomnienie nie odnowiło nawet ogólnych wspomnień o zaistniałych zdarzeniach. Taką postawę procesową świadka, zwłaszcza z wcześniej kierowanymi pod jego i jego bliskich adresem groźbami, można zrozumieć, choć nie można zaakceptować, a tak formułowanych zeznań przyjąć za prawdziwe.

Tym niemniej aktualne pozostają wszystkie przesłanki, jakie legły u podstaw pozytywnej oceny jego depozycji z poprzedniego etapu postępowania. Jako oskarżony bowiem od samego początku przyznawał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, podczas kolejnych przesłuchań na szczegółowe pytania udzielając coraz bardziej szczegółowych odpowiedzi. Konstrukcja jego wypowiedzi wskazuje na naturalne procesy pamięciowe, podczas których relacjonowanie jednych wydarzeń wywołuje w pamięci obrazy, dotyczące czegoś innego. Bezwzględne relacjonowanie tych nowych skojarzeń, przed ukończeniem relacji wcześniej rozpoczętej i dopiero późniejszy powrót do przerwanej wątku wskazują na pełną spontaniczność i szczerość jego wypowiedzi. Jeśliby jako podejrzany W. K. miał dla własnych procesowych korzyści nieprawdziwie pomawiać inne osoby o niepopełnione przestępstwa, jego relacja musiałaby być zdecydowanie uboższa w mało istotne szczegóły, o prostszej, skonsolidowanej konstrukcji. Tymczasem W. K. np. przekazując relację R. S. (2) o przemyśle narkotyków do ZK, szczegółowo opisał podział ról na dostarczyciela narkotyków i technicznego organizatora, precyzyjnie podając sposób przygotowania przesyłki (ze wskazaniem akurat termicznej metody opróżnienia wnętrza przewodu antenowego) oraz wskazując sposób zmylenia kontroli (włożenie dla niepoznaki w końcu „izolacji” krótkich odcinków przewodu antenowego, by całość wyglądała na zwyczajny, zupełny przewód). Dodatkowo świadek wskazał na element generalnie nieistotny, ale znamienny z punktu widzenia wpływu emocji na zapamiętywanie – iż R. J. podczas rozmowy telefonicznej uczulał R. S., żeby nie zawiódł (choć mniej salonowym słownictwem). Gdyby cała ta opowieść miała być przez W. K. (czy nawet R. S.) zmyślona, nie obfitowałaby w tak liczne szczegóły i ograniczyła się być może do ogólnego stwierdzenia o przemyśle narkotyków w paczce. Wprawdzie inne bezpośrednie dowody nie potwierdzają informacji o dokonaniu w ten sposób przemyśle, zwłaszcza o dostarczeniu R. J. przewodu antenowego, jednakże w ocenie Sądu nie wyklucza to możliwości jego dokonania. Oskarżony R. W. w sposób zupełnie chybiony dowodził, że podczas przekazywania radia był dokładnie sprawdzony i powoływał się na zeznania P. N. o szczelnej kontroli przesyłanych do ZK paczek. Wprawdzie świadek ten szczerze opisał swoją staranność i procedury kontrolne, mające na celu jak najdokładniejsze sprawdzenie przekazywanych do zakładu karnego przedmiotów, jednakże przyznał, zwłaszcza po okazaniu mu informacji z k. 912, że podczas kontroli cel stwierdzano w nich przedmioty, których nie powinno tam być i nie wie, w jaki sposób mimo kontroli mogły tam się znaleźć. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że od zawsze różnego rodzaju niedozwolone przedmioty (np. telefony komórkowe, alkohol, niebezpieczne narzędzia, broń itp.) docierają do osób pozbawionych wolności, również tymczasowo aresztowanych. Dzieje się to nie tylko na skutek przemyślności nadawców, ale też na skutek nieuczciwości osób, mających kontakt zarówno z osadzonymi, jak i z osobami na wolności. Przy tym dla zatarcia śladów i zmylenia władz więziennych przesyłki z zewnątrz nie muszą być nadawane przez osoby rzeczywiście je przekazujące ani adresowane do rzeczywistych odbiorców. Wg informacji z k. 779 nie ma ewidencji, wskazującej na osoby z celi, które otrzymały zgodę na posiadanie telewizora czy przewodu antenowego. Dlatego absolutnym truizmem jest stwierdzenie, że przemyśle do wnętrza zakładu karnego niedozwolonych przedmiotów dla osoby osadzonej jest możliwe. Dlatego ani informacja o braku przesyłki do R. J., ani zeznania świadka P. N. nie przeczą prawdziwości zeznań W. K. ani realności opisywanego zdarzenia. Na marginesie zauważyć można, iż wg informacji z k. 912 stwierdzono przypadek posiadania w celi anteny pokojowej bez wymaganej zgody, co w sposób wyraźny potwierdza możliwość dostarczenia osadzonemu takiego lub podobnego przedmiotu bez wiedzy władz więziennych.



Także w pozostałym zakresie, w szczególności dotyczącym nabywania narkotyków od innych osób, udzielania ich innym osobom samodzielnie czy wspólnie z innymi osobami, Sąd nie znalazł powodów, by wątpić w prawdziwość twierdzeń W. K., niezależnie od zeznań pozostałych świadków, przez niego obciążanych. Zauważyć należy, że W. K. w tamtym czasie generalnie nie był z tymi osobami skonfliktowany (poza P. T.). Nie usiłował umniejszyć swojej roli ani odpowiedzialności, szczerze i niezmiennie przyznawał się do stawianych mu jako oskarżonemu zarzutów, jego słowa częściowo znalazły potwierdzenie w innych dowodach - osobowych (jak choćby zeznania P. L. (2)) czy dokumentach (np. pisemne zamówienie u tego ostatniego narkotyków, grypsy od R. W.).

Przesłuchani w sprawie świadkowie, których W. K. swymi wyjaśnieniami obciążał, w większości kwestionowali jego słowa, co zrozumiałe z uwagi na wynikającą z tego choćby potencjalną odpowiedzialność karną. Po części jednak ich zeznania korespondują z depozycjami W. K., potwierdzając je z racji ich wiarygodnej szczerowości. Tak np. P. T. (1) potwierdził, iż jeździł z W. K. do S. po narkotyki oraz że S. z R. załatwił kiedyś W. K. reklamówkę marihuany „samosiejki”. Wyjaśnienia W. K. w zakresie tego, że sprzedażą narkotyków zajmował się także P. T. (1) znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach M. M. (1), który w postępowaniu przygotowawczym potwierdził, iż W. K. i P. T. (1) proponowali mu kupno narkotyków w postaci marihuany oraz że zakupił marihuanę od K. Także A. L. (1), choć początkowo jako podejrzany przyznał się jedynie do umożliwienia użycia środka odurzającego w postaci marihuany innym osobom, ostatecznie opisał szczegóły dotyczące nabywania od W. K. narkotyków, ich zużywania czy udzielania innym osobom, a na rozprawie jako oskarżony przyznał się do popełnienia wszystkich trzech zarzucanych mu czynów, potwierdzając tym samym rzetelność wyjaśnień W. K., stanowiących fundament zarzutów aktu oskarżenia przeciwko wszystkim ówczesnym oskarżonym.

W ocenie Sądu naturalnym jest, że pomiędzy poszczególnymi relacjami W. K. mogą pojawiać się pewne nieścisłości, zwłaszcza jeśli brać pod uwagę ogromną ilość opisywanych przez niego pojedynczych zdarzeń oraz ich rozpiętość czasową. Zauważyć jednak należy, że świadek sam prostował nieprawidłowości w swych relacjach podkreślając, że robi to, bo chce być w pełni wiarygodny i nie chce, by cokolwiek w jego wyjaśnieniach mogło zostać zakwestionowane. Dotyczy to choćby wyjaśnienia rzeczywistych dat nawiązania kontaktów z R. J. i R. W.. W ocenie Sądu taka postawa nie dyskredytuje wiarygodności jego zeznań, a wręcz świadczy o tym, że oskarżony ten nawet obawiając się surowszej odpowiedzialności karnej w związku z dłuższym okresem przestępczej działalności, stara się zrelacjonować przebieg wydarzeń w taki sposób całkowicie zgodny z prawdą.

Wyjaśnienia składane przez W. K. znalazły potwierdzenie także i w zeznaniach świadka Ł. G., który przyznał się do udzielania W. K. na przełomie 2005 i 2006 roku amfetaminy czy świadka J. B., który także przyznał się, że otrzymywał od K. marihuanę. Zeznania tych świadków, jako korespondujące z wyjaśnieniami W. K. należało uznać w tej części za wiarygodne. W pozostałej natomiast części jako sprzeczne z nimi oraz nie potwierdzone obiektywnym materiałem dowodowym należało zeznania świadków potraktować jako nieprawdziwe i zmierzające wyłącznie do umniejszenia lub uchylecia się od odpowiedzialności karnej. Taka sytuacja dotyczy w szczególności G. R., P. T. (2), K. P., W. K., J. Ż. (1), K. W. (1), K. R. (1), P. S. (2), A. M. (3), K. M. (2), D. K., K. R. (2), K. M. (1), M. M. (2) oraz T. W., w stosunku do których toczyły się odrębne postępowania karne związane z czynami przypisanymi W. K.. W ocenie Sądu postawa tych świadków, zaprzeczających związkom z narkotykami, jednoznacznie podyktowana jest ich obawą przed poniesieniem odpowiedzialności karnej. W związku z powyższym Sąd uznał ich zeznania za niewiarygodne w tej części, w jakiej pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami W. K..

**P. T. (1)** jako świadek twierdził, że nikt ze znanych mu osób nie miał nigdy nic wspólnego z narkotykami, tylko i W. K. raz czy dwa zapalił marihuanę, słyszał też jego przechwałki, że posiada marihuanę, że ją uprawia. Poza tym sam nie miał nic wspólnego z handlem narkotykami. K. po zapadnięciu wyroku przeproszał go za to że go niewinnie wkopał, co miało dotyczyć też innych osób; tłumaczył się, że poszedł na współpracę z prokuratorem, który wielkość wyroku uzależniał od ilości pomówionych osób.

Tymczasem jako podejrzany wyjaśniał on, będąc wspólnie z W. K. na dyskotekach dostawał lub kupował on od niego tabletki ekstazy, a potem i inne narkotyki. W. K. po narkotyki dla niego i innych osób, którym udzielał narkotyków, jeździł do S.. Potwierdził, iż czasami jeździł z W. K. do S. po narkotyki. Wskazał też, że przezywają go (...). Po

ich odczytaniu potwierdzał je dodając, że obecnie nie wszystko pamięta, a różnice pomiędzy jego poszczególnymi wyjaśnieniami wynikały z tego, że nie pamiętał, co wcześniej wyjaśniał, a zarzuty kwestionował, bo nie wiedział, że K. do wszystkiego się przyznał. Nie potrafił wyjaśnić, dlaczego zeznając jako świadek raz potwierdzał jedno wyjaśnienie jako prawdziwe, a za chwilę drugie, zaś kwestionował te pierwsze.

**R. S. (1)** w postępowaniu przygotowawczym jako podejrzany wyjaśnił, że kiedyś na prośbę W. K. zorganizował mu transport, prosząc kolegę o podwiezienie samochodem. We trzech udali się do W., gdzie W. K. miał odebrać od kogoś tabletki ekstazy, choć do tego nie doszło. W. K. poznał w 2004 lub 2005 roku za pośrednictwem M. M. (1) i (...) i dobrze się „zakolegowali”. Wiedział, iż rozprowadza on narkotyki, w szczególności marihuanę i amfetaminę. Proponował mu nawet pośrednictwo w sprzedaży tych środków, na co on jednak nie wyraził zgody. Jako świadek stwierdził, że został niesłusznie skazany, słowa K. były wyssane z palca, bo ich spotkania nie miały nic wspólnego z narkotykami. K. nie pokazywał mu narkotyków, tylko raz pokazał fragment rośliny konopi mówiąc, że to z jego uprawy. Po odczytaniu wyjaśnień potwierdził je i podał, że bieżące zeznania są obciążone jego niepamięcią. Stwierdził równocześnie, że wcześniej wyjaśniał o kulce marihuany, a nie o fragmencie rośliny, bo dla niego określeni kulka czy liść jest nieistotne, bo marihuana to marihuana.

**A. L. (1)** jako podejrzany podał najpierw, że tylko raz kupił od W. K. 1 gram amfetaminy, ale już podczas tego samego przesłuchania przyznał, iż około 10-15 razy kupował od W. K. marihuanę płacąc mu 150 zł za 10 gram. Jednorazowo kupował od niego 20-30 gram marihuany. Oprócz marihuany K. proponował mu on zakup amfetaminy, ale na nią nigdy się nie zdecydował. Nigdy nie jeździł z W. K. po marihuanę lepszej jakości do S. czy okolice. Na rozprawie głównej jako oskarżony przyznał się jednak do popełnienia wszystkich trzech zarzucanych mu czynów, korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień i potwierdzając wszystkie swoje wyjaśnienia składane w niniejszej sprawie. Jako świadek A. L. stwierdził, że pamięta szczegółów z uwagi na upływ czasu, kupował narkotyki od W. K., ale nie pamięta jakie, nie wie, skąd K. je brał.

**M. M. (1)** jako podejrzany początkowo wyjaśnił, że tylko palił marihuanę, którą dostał na dyskotecę, ale nigdzie nie jeździł, by ją kupować, nie wie nic o związkach kolegów z narkotykami. Po chwili jednak wyjaśnił, że tak naprawdę K. - P. T. (1) i W. K. proponowali mu zakup narkotyków, ale kupił tylko raz garść marihuany od K. i sam ją wypalił, nie jeździł z nim po nią do S..

Zeznaniom tych świadków tylko w części można dać wiarę. Zauważyć należy na wstępie, iż świadkowie ci wskazali, że nie znają R. J. ani R. W. (1). Poza P. T. (1) pozostali rzeczywiście mogli nie zapoznać się z R. W., jako że w transakcjach pośredniczył W. K.. Jako oskarżeni mieli oni interes w tym, by kwestionować ujawniające ich związki z narkotykami wyjaśnienia K.. Jako świadkowie albo zasłaniali się niepamięcią, albo składali niespójne i nielogiczne zeznania, nie potrafiąc rozsądnie wyjaśnić przyczyn sprzeczności z tym, co oświadczali uprzednio.

Świadkowie ci jednakże rzeczywiście mogą nie posiadać żadnej wiedzy w przedmiocie podlegających obecnie rozpoznaniu zarzutów, stawianych R. W. i R. J..

**R. S. (2)** jako oskarżony wyjaśniał, że pracował razem z W. K., ale nie utrzymywali kontaktów towarzyskich. Nie spotykali się na piwie. Nigdy nie handlował narkotykami ani ich nie zażywał. Przebywał w zakładzie karnym w S. do dnia 2 czerwca 2008 r.; w tym samym czasie był tam osadzony R. J. – jego cioteczny brat. Nie wie nic o tym, by J. z ZK kontaktował się z innymi osobami telefonicznie. Podał, że nie wie, czy ktoś przekazywał J. paczki do ZK, może matka, po czym podał, że wie o tym, że paczki były przekazywane, choć nie wie, przez kogo; on ich nie przygotowywał ani nie wysyłał. Nie zna R. W. (1). Po wyjściu z zakładu karnego w czerwcu 2008 r. kilka razy spotkał się z K. na piwie. Nie rozmawiali o narkotykach. K. pytał go o możliwość przetłumaczenia na polski książki w języku angielskim, ale nie wie, czego dotyczyła. Jeździł z nim do D., ale sprzedać złom. Był na podwórku K. w S., ale po butlę z gazem. Nie rozmawiał z K. o sprawie tirów, w której został skazany, choć mówił mu, że w tej sprawie jest poszukiwany (...). Podczas pierwszego przesłuchania w Sądzie stwierdził, że chyba widział R. W. na grillu u R. J., ale K. tam nie było. Podczas ostatniego przesłuchania podał, że został skazany za udzielanie narkotyków K., ale nikomu innemu ich nie

udzielał, sprawa ta nie dotyczyła udzielania narkotyków innym osobom niż K.. Książka po angielsku dotyczyła uprawy narkotyków. Zdecydowanie podał też, że zna R. W., bo spotkali się u J. na grillu.

Zeznaniom tego świadka Sąd tylko w nieznaczej części dał wiarę – w tej, w jakiej znajdują one potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach W. K.. Zauważyć bowiem należy, że twierdzenia R. S. są sprzeczne wewnętrznie nawet w obrębie jednego przesłuchania, a jeszcze bardziej pomiędzy kolejnymi przesłuchaniami. Ewolucja jego zeznań wskazuje zdaniem Sądu wyraźnie na chęć ukrycia prawdy, a z czasem również chęć dostosowania ich do twierdzeń brata –R. J. i jego kolego R. W.. Tymczasem zauważyć należy, że w niektórych fragmentach świadek potwierdzał poszczególne informacje, przekazywane przez W. K., co wskazuje na ich wiarygodność. Podobnie jak inne zeznające w sprawie osoby, R. S. (2) na podstawie depozycji W. K. został postawiony w stan oskarżenia, m.in. w spółudział w zarzucanym obu oskarżonym czynie – i skazany, dlatego słowa R. S. należało w dużej mierze traktować jako przyjętą linię obrony również we własnej sprawie.

Świadek **T. K.** zeznał najpierw, że przebywał w celi najpierw z R. J., potem z W. K.. Świadek ten wskazał, że W. K. miał mu mówić, że w związku z handlem narkotykami został oszukany przez jakieś osoby i chce się teraz na nich zemścić. Jednocześnie świadek ten przyznał, iż mogła być taka sytuacja, że W. K. bał się kogoś. Potwierdził przy tym, że u R. J. znaleziono telefon i wszyscy myśleli, że to on o tym doniósł.

Zeznając ponownie podał, że K. namawiał go do fałszywego zeznania przeciwko J. i W. poprzez potwierdzenie, że J. miał w celi narkotyki. Nie potrafił sprecyzować, jakie zeznania miał w tym zakresie złożyć. PO chwili twierdził, że namowy K. dotyczyły fałszywych zeznań, że rzekomo J. miał mu opowiadać o kupowaniu na wolności od K. narkotyków wspólnie z W.. Stwierdził też, że poprosił o zmianę celi, bo nie chciał tego słuchać ani fałszywie zeznawać. W ocenie Sądu zeznania tego świadka są niewiarygodne w zakresie, w jakim stara się on zdyskredytować wiarygodność wyjaśnień W. K.. Po odczytaniu wcześniejszych zeznań potwierdzał je i dodawał, że już sam nie pamięta, co mu K. opowiadał, nie wie, czemu wcześniej nie zeznawał o nakłanianiu do fałszywych zeznań i ostatecznie stwierdził, że nie potwierdza zeznań złożonych przed chwilą, ale te, złożone pierwotnie. Po chwili jednak na pytania zaczął ponownie mówić o liście K., o jego pretensjach do J. i W..

Zeznaniom tego świadka w całości nie można dać wiary. Świadek nie potrafił bowiem stwierdzić, co pamięta i co jest prawdą, różnie opisywał swoje relacje z J. i K., jako podstawy zmiany celi wskazywał raz niechęć do nakłaniania go do fałszywych zeznań, potem ciągle gadanie o sprawie przez K., potem niezgodność charakterów z J. na tle porządkowym, potem chęć podjęcia pracy, a skądinąd wynika, że powodem było ujawnienie, że J. posiada w celi telefon komórkowy. Zeznania tego świadka ewoluowały zależnie od zadawanych mu pytań, pojawiały się nowe treści, choć świadek twierdził, że już zeznając wcześniej ich nie pamiętał. W ocenie Sądu zeznania tego świadka są jedynie próbą zrehabilitowania się w oczach „grypsujących” kolegów i odpokutowania za wcześniejsze ujawnienie posiadania w celi niedozwolonych przedmiotów.

Podobnie świadek **P. S. (1)**, który również przebywał z oskarżonym W. K. w jednej celi, zeznając swobodnie wskazał, że oskarżony ten na temat przedmiotowej sprawy w ogóle mu nic nie mówił. Będąc następnie nakierowany przez R. W. (1) sugestywnymi pytaniami, świadek ten wskazał ostatecznie, iż W. K. na pewno mówił mu, że się zemści na kimś o pseudonimie (...). Zeznając ponownie nie pamiętał żadnych rozmów z K. prócz jego stwierdzenia, że siedzi za narkotyki, ale podał, że generalnie osadzeni nie chwalą się tym, że współpracują z organami ścigania. W ocenie Sądu składane przez tego świadka zeznania nie mogą być potraktowane jako pełnowartościowy dowód w sprawie. Z zeznań świadka wynika jego negatywny stosunek do osób, współpracujących z organami ścigania, z czego wynikać może z kolei chęć choćby potencjalnego sprzyjania i pomagania osobom, które są pociągane do odpowiedzialności na podstawie takiej współpracy. Uzyskany w ten sposób dowód świadczyć może tylko o dążeniu R. W. do zdyskredytowania wszelkimi sposobami wiarygodnych zeznań W. K..

Niewiele w sprawie wniosły zeznania świadków B. J., A. N., M. M. (3), G. M., A. W., K. O., G. K. (1), G. K. (2), K. K., M. M. (2), T. L., A. S. (1), W. W. (3), E. S. (1), E. S. (2), K. W. (2), O. K., J. Ż. (2), A. S. (2), J. S., A. I., J. P., J. W. (2), Ł. T., A. S. (1), A. S. (3), B. M., A. M. (4), H. M., T. Z., W. M. i tylko ubocznie były pomocne przy dokonywaniu ustaleń w sprawie.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania mocy dowodowej ujawnionych na rozprawie głównej dokumentów. Korespondują one z wiarygodną częścią materiału osobowego, zostały sporządzone przez osoby do tego upoważnione i we właściwej formie.

W oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy Sąd uznał obu oskarżonych za winnych popełnienia zarzuconych im czynów, choć w zakresie czynu z pkt I, zarzuconego R. J., w zmienionej formie.

Akt oskarżenia zarzucał R. J. działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w zakresie udzielenia innym osobom znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych. W. K. i R. W. (1) wydanym już w niniejszej sprawie pod sygnaturą (...) wyrokiem zostali za ten czyn prawomocnie skazani. Z oczywistych względów nie przesądza to o odpowiedzialności R. J. za ten czyn.

W. K. początkowo podawał, że R. W. (1) pojawił się u niego wspólnie z R. J. i od razu rozmawiali o kupowaniu i sprzedawaniu narkotyków. Podczas kolejnych przesłuchań informację tę kilkakrotnie prostował i precyzował wskazując, że na początku przyjechał do niego S., który przywiózł swego brata ciotecznego J. i ten pytał go o możliwość kupowania narkotyków od niego lub z jego pomocą. J. wskazał równocześnie, że kończy mu się przepustka i wraca do zakładu karnego, w związku z czym w poruszanej sprawie (a więc kupowania od K. narkotyków) będzie się z nim kontaktował jego kolega. Gdy w sprawie pojawił się kilka tygodni później R. W. (1), również pytał o źródła, z których można byłoby nabywać narkotyki. Dopiero podczas bezpośredniego spotkania stwierdził, że nie chce kupować od K. narkotyków, tylko mu je sprzedawać. W. K. wskazał wprawdzie, że po opuszczeniu zakładu karnego J. zwracał się do niego o uregulowanie względem W. długu, ale było to już po wszystkich transakcjach, objętych aktem oskarżenia i nie dowodzi jego wiedzy i działania przed tym faktem. W późniejszej relacji W. K. (jak też wszystkich innych osób) nie pojawia się R. J. jako podejmujący jakiegokolwiek działania, które prowadziłyby do udzielenia komukolwiek narkotyków. Brak jest dowodów na utrzymywanie przez niego choćby telefonicznych kontaktów z W. w związku z udzielaniem narkotyków, zwłaszcza o takim charakterze, by jego „udział” uznać za szczególnie istotny. Współsprawcą jest ten, kto realizuje współdziałając z drugą osobą, samodzielnie część znamion czasownikowych czynu zabronionego, jak i ten, kto w wyniku podziału ról nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego popełnionego wspólnie czynu zabronionego, ale wykonana przez niego czynność ma znaczenie dla popełnienia tego czynu na tyle istotne, że bez jego współdziałania do dokonania czynu mogłoby wcale nie dojść.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2.03.20006r. sygn. akt II KK 7/06 stwierdził, że: „za współsprawcę należy traktować nie tylko tego, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego wspólnie z innymi osobami (osobą) realizuje jego czynność wykonawczą, ale także tego, kto sam wprawdzie nie wykonuje, nawet w części czasownikowego znamiona przestępstwa, lecz działając z innymi osobami w realizacji zawartego z nim porozumienia, w ramach przyjętego podziału ról przyczynia się w istotny sposób do urzeczywistnienia wspólnie zamierzonego przestępstwa. Istota współsprawstwa, w myśl tej koncepcji, sprowadza się zatem do wejścia w porozumienie co do popełnienia konkretnego przestępstwa i następnie wzięcia istotnego udziału w bezpośredniej realizacji podjętej wspólnie decyzji (zamiaru) o jego popełnieniu. Konstrukcja taka, znajdująca obecnie oparcie w przepisie art. 18 § 1 kk stanowi w istocie podstawę rozszerzenia granic odpowiedzialności karnej współsprawcy za całość wspólnie zrealizowanego przestępstwa, w tym za czynności, których sam nie wykonywał, ale jej stosowanie – zwłaszcza w sprawach przestępstw popełnionych w grupach przestępczych, których uczestnicy z góry wspólnie planują podział swych ról aby wspólnymi siłami osiągnąć zamierzony przestępczy skutek – jest w pełni uprawniony” (Prok. i Pr. 2006/11/3).

W realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, że samo tylko skontaktowanie R. W. z W. K. stanowiło wyraz istotnego współdziałania R. J. z popełnieniu konkretnego, z góry ustalonego czynu. Dlatego też w ocenie Sądu nie można było rozważać przypisania R. J. współsprawstwa, a jedynie pomocnictwo do popełnienia przestępstwa.

R. J. nawiązując kontakt z W. K. i zapowiadając mu, że zgłosi się do niego wtajemniczony kolega – R. W., który nie był przy tym obecny, chciał, by nawiązali oni współpracę, której istotą miało być udzielanie innym osobom narkotyków – niezależnie od tego, czy R. J. od początku znał kierunek przepływu dóbr. R. W. (1) nie znał wówczas W. K., który

posiadając wśród osób zażywających narkotyki dość liczne kontakty mógł być pożytecznym odbiorcą. R. J. jako krewny znającego go również z tej strony R. S. (2) pomógł mu nawiązać z nim dość zaufany i z góry ukierunkowany kontakt.

Dlatego też Sąd uznał, że R. J. chcąc, by R. W. (1) i W. K. nawiązali kontakty, mające na celu udzielanie innym osobom, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, substancji psychotropowych i środków odurzających, w bliżej nieustalonym dniu w 2006 roku w S. pomógł R. W. (1) w popełnieniu czynu zabronionego w ten sposób, że zaocznie przedstawił go W. K. jako zaufanego kolegę, upoważnionego do rozmów na temat substancji psychotropowych i środków odurzających oraz wziął od niego numer telefonu komórkowego w celu dalszego kontaktu. Następstwem tak udzielonej pomocy było konkretne porozumienie wymienionych osób, skutkujące popełnieniem przez R. W. (1) przestępstwa, przypisanego mu wyrokiem z dnia 27.09.2010 r. w sprawie (...) polegającego na tym, że w okresie od 2006 roku daty bliżej nieustalonej do maja 2007 roku w S., G., S. i K. działając po części sam, a po części wspólnie i w porozumieniu z W. K. i innymi ustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, udzielił innym osobom środków odurzających w postaci 1310 gram suszu ziela konopi - marihuany oraz środków psychotropowych w postaci 50 gram amfetaminy i 151 tabletek ekstazy, o łącznej wartości 22.720 złotych to jest:

- jednorazowo nieustalanej osobie o pseudonimie (...) 50 gram suszu ziela konopi – marihuany po 17 złotych za 1 gram, to jest łącznie za kwotę 850 złotych,
- kilkakrotnie nieustalanej osobie o pseudonimie (...) 150 sztuk tabletek ekstazy po 3 złote za sztukę oraz 500 gram suszu ziela konopi – marihuany po 17 złotych za 1 gram, to jest łącznie za kwotę 8950 złotych,
- trzykrotnie M. M. (1) 150 gram suszu ziela konopi – marihuany po 17 złotych za 1 gram, to jest łącznie za kwotę 2550 złotych,
- kilkakrotnie A. L. (1) 500 gram suszu ziela konopi – marihuany po 17 złotych za 1 gram, to jest łącznie za kwotę 850 złotych,
- P. T. (1) 50 gram amfetaminy za nieustaloną kwotę; - dwukrotnie D. K. 100 gram suszu ziela konopi - marihuany, po 17 złotych za 1 gram,
- W. K. 10 gram suszu ziela konopi – marihuany i jedną tabletkę ekstazy za kwotę 170 złotych.

Z uwagi na ustaloną formę zjawiskową czynu R. J. oraz kwalifikację czynu R. W., do którego popełnienia udzielił mu pomocy, Sąd zakwalifikował go jako występku z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 59 ust. 1 Ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t. jedn. Dz. U. 2012 r. poz. 124). Ponieważ R. J. w okresie od 21.12.2003 r. do 21.06.2007 r. odbywał na mocy wyroku łącznego sygn. akt (...) Sądu Rejonowego W. karę 4 lat pozbawienia wolności, orzeczoną za czyny z art. 279 § 1 kk i art. 288 § 1 kk, czynu tego dopuścił się w warunkach art. 64 § 1 kk, bo w ciągu pięciu lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne. Po myśli art. 115 § 3 kk podobnymi są m.in. przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Nie ma wprawdzie żadnych danych pozwalających na ustalenie, że R. J. z popełnionego czynu uzyskał jakąkolwiek korzyść majątkową (co nie pozwalało na orzeczenie środka karnego z art. 45 § 1 kk), to jednak można przyjąć, że nawet tylko udzielając pomocnictwa działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej - przez R. W. (art. 115 § 4 kk). Czyn oskarżonego R. J. był jednorazowym działaniem, o którym brak jest danych, by stanowił dla niego stałe źródło dochodu, dlatego z kwalifikacji prawnej zarzutu należało wyeliminować art. 65 kk oraz art. 12 kk.

Ustalenia, dokonane w sprawie w przedmiocie przemyconych do Zakładu Karnego w S. narkotyków, dały podstawy do przypisania R. J. w zakresie zarzutu z pkt II sprawstwa występku z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, zaś R. W. (1) z art. 58 ust. 1 tej ustawy. Oskarżony R. W. był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach z 05.11.2002 r. w sprawie (...) za przestępstwo m.in. z art. 46 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a więc jako godzące w to samo dobro prawem chronione, co w niniejszej sprawie (zdrowie społeczne), a wymierzoną mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności w rozmiarze przekraczającym 6

miesiący odbywał do daty warunkowego przedterminowego zwolnienia, tj. do 10.11.2005 r. Przypisanego mu czynu dopuścił się więc w warunkach art. 64 § 1 kk. Działanie R. W., który mając świadomość ich przeznaczenia, dostarczył R. S. (2) nieustaloną ilość marihuany oraz amfetaminy, który z kolei ukrył te środki w przewodzie antenowym, który został w nieustalony sposób dostarczony R. J., z uwzględnieniem wcześniejszych rozważań musiał być uznany za dokonane wspólnie i w porozumieniu udzielenie mu tych środków. Dostarczenie narkotyków było tu bowiem wynikiem podyktowanego przez R. J. podziału ról, zaś zapewnienie samych narkotyków było działaniem na tyle istotnym, że zdecydowanie wykraczającym poza ramy pomocnictwa. Przyjętą kwalifikację z art. 58 ust. 1 (a nie z art. 59 § 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) uzasadnia brak jakichkolwiek danych o działaniu przez R. W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej czy osobistej. Po skutecznym (co wynika z przekazywanej przez W. K. relacji R. S.) przekazaniu marihuany i amfetaminy do Zakładu Karnego R. J. pozostawał w jej posiadaniu. Brak dokładnych danych co do ilości tych środków nie pozwala na rozważania co do posiadania ich znacznej ilości, zaś okoliczności posiadania, rodzaj i sposób wejścia w posiadanie – wykluczają możliwość przyjmowania wypadku mniejszej wagi.

Wymierzając oskarżonym karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w kodeksie karnym. Biorąc pod uwagę stopień ich winy i stopień społecznej szkodliwości przypisanych im czynów Sąd baczyl równocześnie, aby dolegliwość wynikająca z kary nie wykraczała poza ramy przez nie wyznaczone, a także miał na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonych oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu z pkt I, przypisanego R. J. czynów Sąd miał na uwadze to, że oskarżony miał świadomość zakresu skutków, jakie osiągnie udzielając R. W. pomocnictwa do popełnienia przez niego czynu zabronionego. Obaj oskarżeni dobrze się znali, w tym znali swoją przeszłość kryminalną. R. W. nawet w Sądzie deklarował, że drobne przestępstwa go nie interesują, R. J. rozmawiając z W. K. zaznaczał, że chodzi o większe ilości narkotyków. Wywołując u W. K. zaufanie i w związku z tym chęć podjęcia współpracy w zakresie handlu narkotykami, doprowadził ostatecznie do popełnienia przez kilka osób wielu jednostkowych przestępstw o bardzo dużym stopniu społecznej szkodliwości, przez co i jego indywidualny czyn cechuje się takim stopniem tej szkodliwości. Należało bowiem mieć na uwadze, że R. W. (1) przekazał innym osobom łącznie bardzo znaczne ilości marihuany oraz znaczne ilości amfetaminy i ekstazy. Były to więc zróżnicowane narkotyki, nie tylko tzw. miękkie. Zbywanie jednorazowo dużych ilości środków odurzających wskazywało zaś, że odbiorcy nabywali je nie tylko na własne potrzeby, ale po części do dalszej dystrybucji, co również zdaniem Sądu jest istotną okolicznością obciążającą. Przy tym R. J. działał, pozostając na przepustce z zakładu karnego, co jako znaczny nakazuje oceniać stopień jego winy. Popełnianie przestępstw w sytuacji okazania przez służbę więzienną warunkowego zaufania dowodzi nie tylko rażącego lekceważenia porządku prawnego, ale i istotnej nieskuteczności wcześniej orzekanych w reakcji na przestępstwa kar i środków karnych. Dlatego też, mając na uwadze także wcześniejszą karalność R. J., jak również wymiar kary dla R. W. za czyn, do którego pomocnictwa R. J. mu udzielił (4 lata pozbawienia wolności), zgodnie z treścią art. 19 § 1 kk Sąd wymierzył temu oskarżonemu za ten czyn karę 3 lat pozbawienia wolności. Mimo działania w celu osiągnięcia przez inną osobę korzyści majątkowej Sąd nie wymierzał mu kary grzywny, mając na uwadze jego stosunki finansowe i uznając to za niecelowe. Wg informacji z wywiadu środowiskowego (k. 4342-4343) oskarżony nie ma bowiem majątku, z uwagi na wypadek i uraz ręki nie może pracować, utrzymuje się ze świadczenia socjalnego.

Uwagi te dotyczą odpowiednio drugiego z przypisanych mu czynów – podobnie jak korelującego z nim czynu R. W.. Przedmiotem przekazania były tu zarówno marihuana, jak i amfetamina. Z racji sposobu ich przemycenia ilość tych środków nie mogła być szczególnie duża. Ich udostępnienie przez R. W. nie dotyczyło osoby nieświadomej, szczególnie narażonej na negatywne następstwa zażywania narkotyków, ale R. J., znającego ich działanie. Z drugiej strony R. J. był wówczas tymczasowo aresztowany i podlegał szczególnemu rygorowi, surowszemu niż w przypadku osób odbywających karę. Mimo to obaj oskarżeni przeprowadzili wspólnie z inną osobą operację, przełamującą najsurowsze w tym momencie zakazy, dotyczące tymczasowo aresztowanych. Również R. W. przemycając narkotyki do zakładu karnego, a więc do miejsca, gdzie zdecydowanie nie powinno ich być, jak również w okresie próby, jako że został warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia reszty kary z wyznaczonym okresem próby do 10.11.2008 r., dał

wyraźny dowód tego, że również wobec niego resocjalizacyjne cele wcześniejszych kar nie zostały osiągnięte i brak jest jakichkolwiek przesłanek pozytywnej prognozy kryminologicznej co do jego osoby.

Po myśli art. 115 § 2 kk mieć też na uwadze sposób i okoliczności popełnienia czynów, a więc także szczególną przemyślność i staranność w oszukiwaniu służb kontrolnych i zaangażowanie do tego co najmniej dwóch osób.

Z uwagi na powyższe argumenty, mając też na względzie działanie R. W. (1) w warunkach recydywy zwykłej, za czyn ten Sąd wymierzył R. W. karę 1 roku pozbawienia wolności oraz R. J. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Mając na uwadze brak bliskich więzi czasowych pomiędzy czynami, przypisanymi R. J., ale też fakt, że przedmiot wykonawczy czynów był taki sam, nadto łączyła je osoba R. W. (w pierwszym przypadku korzystającego z pomocy przy udzielaniu innym narkotyków, w drugim udzielającego narkotyków osobie wcześniej udzielającej pomocy), na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk Sąd kary jednostkowe R. J. połączył i wymierzył mu karę łączną w rozmiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

O kosztach sądowych mając na uwadze sytuację finansową oskarżonych Sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk i art. 624 § 1 kpk.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w wyroku.